



Takim optymistycznym hasłem rozpoczynamy każdy dzień w naszej szkolnej świetlicy. Nie jest przyjemnie, szczególnie zimą wstawać o szóstej rano, a czasem nawet wcześniej. Dobrze wiedzą o tym dzieciaki, które codziennie o 6.45 meldują się u pani wychowawczynie w świetlicy. Jednak już po przekroczeniu progu sali humory się poprawiają. Za biurkiem siedzi uśmiechnięta pani, otoczona wianuszkami „rannych ptaszków” i już myśli co tu zrobić, aby było miło i przyjemnie. Przecież niebawem zaczną się lekcje, trzeba będzie czytać, pisać, liczyć, odpowiadać na trudne pytania. A w świetlicy jest miło, ciepłutko i przyjemnie. W takiej atmosferze szybko można naładować akumulatory na cały ciężki dzień. Rano, przed lekcjami możemy porobić to, co sprawia nam przyjemność. Niektóre dzieci uwielbiają wspólnie grać w ciekawe gry planszowe, inne bawią się lalkami lub samochodami, jeszcze inne chcą choć chwilę pograć na komputerze. Można też obejrzeć ciekawy film lub posłuchać muzyki.

Niezdecydowani korzystają z propozycji pani, która zawsze w zanadrzu ma ciekawe pomysły. Ale są też i tacy, którzy zapomnieli odrobić pracę domową... Jednak pani uspokaja - mamy jeszcze czas zanim zaczną się lekcje, pracę można odrobić, pani sprawdzi, kiedy trzeba pomoże i po strachu. Nagle rozbrzmiewa pierwszy dzwonek, niektóre dzieci idą na lekcje, ale są też tacy, którzy musieli przyjść rano, a zaczynają lekcje później. Jeszcze godzina, może dwie i też rozpoczną naukę.

Teraz po porannych zajęciach z dziećmi, akumulatory do dalszej pracy musi naładować również pani. Wykorzystuje ten czas, aby przygotować się do zajęć popołudniowych. Wtedy przyjdzie znacznie więcej dzieci, niektóre będą zmęczone, czasami głodne, czasami smutne. Będą też takie, które muszą odreagować siedzenie w ławce, no cóż będą po prostu szaleć. Pani musi wszystko zrozumieć, czasem przytulić, pocieszyć, czasem trochę poskromić emocje, pomóc w odrabianiu lekcji. Kiedy trzeba zrobi herbatę, innym razem poczęstuje sokiem lub mlekiem. Ale przecież dzieci nie lubią beczynności, przychodzi czas na różne zajęcia i zabawy i tu przydają się pomysły pani, która nie lubi jak dzieci mówią, że się nudzą. Tak mija kolejny dzień i znowu widzimy się rano i znowu w dobrych humorach rozpoczynamy lekcje.

Jolanta Maj

{gallery}poranek{/gallery}